

Dr Al Fuhr, Kaznodziei, sesja 3

© 2024 Al Fuhr i Ted Hildebrandt

Oprócz tego, że większość ludzi zna koncepcję Hevela, marność nad marnościami, mówi kaznodzieja, a sformułowanie, które tak dobrze znamy z Księgi Kaznodziei, to kolejne popularne sformułowanie, które zwykle kojarzymy wyłącznie z Księgą Kaznodziei jest pod słońcem. W języku hebrajskim byłoby to taht ha-szemesz. Byłaby to idea perspektywy, z której nasz Kohelet, nasza postać salomońska, nasz mądry mędrzec z Kaznodziei, podejmuje swoje poszukiwania yitronu, rozwiązania dylematu Hevela.

W popularnym nauczaniu i głoszeniu bardzo powszechne jest kojarzenie z frazeologią pod słońcem idei, że punkt widzenia Salomona lub Koheleta był w jakiś sposób odstępczy, bezbożny, humanistyczny, a może nawet hedonistyczny. Jest wielu ludzi, którzy będą kojarzyć perspektywę pod słońcem z perspektywą człowieka, w przeciwieństwie do perspektywy pod niebem lub perspektywy pod niebem, będącej perspektywą Boga. Sugeruję wam, że perspektywa pod słońcem, z której Kohelet podejmuje swoją podróż, swoje dążenie do odnalezienia Yitron, jest po prostu niczym więcej niż kwestią perspektywy wynikającej z życia na tej planecie.

W świecie Hevela niekoniecznie patrzenie na życie z nieba w dół w pionie, ale raczej patrzenie na życie z perspektywy poziomej. Nie jest to perspektywa odstępstwa, ani z pewnością nie jest to perspektywa niemądra. Prawdę mówiąc, jedną z rzeczy, które zobaczymy w tym wykładzie, jest to, że Kohelet wyrusza w podróż przez pryzmat mądrości.

Obserwuje i doświadcza życia i filtruje je poprzez mądrość. Nie jest to mądrość humanistyczna, jest to mądrość skoncentrowana na Bogu, ale nie jest natchniona przez Boga w tym sensie, że nie jest objawiająca. Nie oznacza to jednak, że Księga Kaznodziei nie jest natchniona, ale perspektywa, z której Kohelet wyrusza w swoją podróż, jest po prostu horyzontalna.

Patrzy na życie z ograniczonej perspektywy, z perspektywy człowieka. Obserwuje życie wszystkim, czym dysponuje, dzięki czemu mógłby zastosować mądrość i ją zrozumieć. Patrząc teraz na wyrażenie pod słońcem, widzimy, że zostało ono powtórzone 29 razy w Księdze Kaznodziei.

Znów w różnych kontekstach i w powiązaniu z innymi motywami. Jednakże jedną z rzeczy, jak zasugerowałem, jest to, że istnieje towarzysz lub przynajmniej alternatywne wyrażenie, które okresowo pojawia się w Księdze Kaznodziei, a jest nim taht ha-shemayim. I to jest perspektywa „pod niebem”, którą, jak sądzę, jest niczym więcej niż alternatywą literacką.

Nie ma teologicznego podziału na perspektywę pod niebem i pod słońcem. W rzeczywistości możemy szybko przyrzeć się niektórym z nich pod kątem niebiańskiej perspektywy lub wyrażeń, które znajdujemy w Kaznodziei. Przyglądanie się każdemu z wyrażeń pod słońcem w Księdze Kaznodziei, przynajmniej w trakcie badania motywu, byłoby zbyt ciężkie.

W każdym razie, jeśli otworzycie swoją Biblię, jeśli ją macie, podczas oglądania tego filmu i spojrzcie razem ze mną na rozdział 1 i werset 13. Zobaczymy jeden z naszych pierwszych przykładów tego, co dzieje się pod niebem lub pod pod frazą nieba. Zresztą widzimy to w części autobiograficznego wstępu.

Ja, Kohelet, byłem królem nad Izraelem w Jerozolimie. Poświęciłem się studiowaniu i zgłębianiu mądrości wszystkiego, co dzieje się pod niebem. I znowu, nie chodzi tu o to, aby Kohelet w tym momencie obserwował wszystko z góry na dół, pionowo z nieba i miał objawiający punkt widzenia, który być może prorocy przynieśliby ze sobą.

Po prostu obserwuje życie jako mądry mędrzec. Sugerowalibyśmy, że w Księdze Kaznodziei mamy do czynienia z natchnioną literaturą, ale Kohelet po prostu stosuje mądrość poprzez soczewki, którymi dysponował, aby obserwować życie w tym upadłym świecie. Ten sam rodzaj frazeologii widzimy także w rozdziale 3 i wersecie 1. We wstępie do wiersza o czasie, wstęp stwierdza: Na wszystko jest czas i pora na każdą czynność pod niebem.

Niektórzy mogą sugerować, że to, co następuje, jest zastosowaniem Bożego działania, ponieważ jest ono pod niebem. Sugerowałbym jednak, że jeśli nasze rozumienie czasu lub wiersza o czasie jest takie, że dotyczy ono stosowności czasu stosowanego przez mądrego człowieka na tym świecie, to tak naprawdę ta frazeologia pod niebem nie różni się niczym od wariantu perspektywa pod słońcem, którą tak często widzimy w Księdze Kaznodziei. Aby jednak naprawdę potwierdzić tę tezę, że nie ma wyraźnej ani teologicznej różnicy między życiem pod słońcem a życiem pod niebem, spojrz na rozdział 2 i werset 3. Rozdział 2 i werset 3, ponownie będący częścią autobiograficznego stwierdzenia Kaznodziei, próbowałem, czyli próbował Kohelet, pocieszając się winem i przyjmując szaleństwo.

Mój umysł wciąż kieruje mną mądrością, co z pewnością jest trochę paradoksalne, ale o tym porozmawiamy później. Chciałem zobaczyć, co warto było robić dla ludzi pod niebem w ciągu kilku dni ich życia. Ponownie, jeśli istnieje coś wyróżniającego się z perspektywy działania pod słońcem, co widzimy w innym miejscu Księgi Kaznodziei, wydaje się, że jest to zanegowane przez użycie tego wyrażenia w kontekście wartościowej działalności, którą mężczyźni mogą wykonywać w gęsto zaludnionym środowisku. dni, ulotne dni ich życia.

Zatem znowu, jeśli chodzi o perspektywę, Kohelet podjął podróż, aby znaleźć rozwiązanie dylematu Hevela przez pryzmat mądrości, ale z perspektywy spod

słońca. To po prostu perspektywa horyzontalna, to nie jest perspektywa odstępstwa, to nie jest perspektywa światowa, a on nie jest praktykującym bałwochwalcą, gdy wyrusza w tę podróż. A teraz kwestia mądrości.

Mądrość pełni rolę motywu w Księdze Kaznodziei, ale także kwestia perspektywy. Jak wspomniałem we wstępie, mądrość jest także gatunkiem, według którego moglibyśmy zastosować studia nad Księgą Kaznodziei. Innymi słowy, jest to literatura mądrościowa, dlatego podczas studiowania Księgi Kaznodziei będziemy stosować zasady zaangażowania odpowiednie do studiowania literatury mądrościowej.

Ale najpierw zajmijmy się tym z perspektywy. Czy nasz Kohelet podjął swoje poszukiwania poprzez jakieś ukryte, hedonistyczne podejście, czy też rzeczywiście patrzył przez pryzmat mądrości, badając poprzez działanie i refleksję wszystkie te rzeczy, które widzimy w Księdze Kaznodziei? Sugerowałbym, że sam tekst potwierdza, że poszukiwanie i podróż podejmowane są poprzez mądrość.

Aby rzucić okiem na kilka przykładów tego, ponownie przeczytaliśmy w rozdziale 1 i wersecie 12 kilka minut temu początek fragmentu autobiograficznego. Ja Kohelet byłem królem nad Izraelem i Jerozolimą. Poświęciłem się studiowaniu i zgłębianiu mądrości wszystkiego, co dzieje się pod niebem.

Wystarczy przewinąć kilka linijek w dół, aby zobaczyć tę samą terminologię w wersecie 16. Pomyślałem sobie: spójrz, urosłem i pomnożyłem się w mądrości bardziej niż ktokolwiek, kto rządził Jerozolimą przede mną. Doświadczyłem wiele mądrości i wiedzy.

A następnie w wersecie 17 zająłem się zrozumieniem mądrości. Zatem w Księdze Kaznodziei znajdujemy to, że Kohelet dąży do bycia mądrym. On także rozpoczął swoją podróż, podążając mądrością, ale nawet przyłożył się do mądrości, aby zdobyć jeszcze więcej mądrości.

Ale widzimy też, że chce znaleźć jakieś rozwiązanie, cokolwiek, co mógłby zaproponować w tej podróży. Dlatego też szuka potencjału w szaleństwie i szaleństwie. I przekonałam się, że to też jest pogoń za wiatrem.

Znów widzieliśmy to w towarzyszącym zdaniu Hevela z naszego drugiego wykładu. Inne wersety, które zdają się potwierdzać mądrość Koheleta, w rozdziale 2 w wersecie 3, próbowałem pocieszać się winem i akceptować szaleństwo, choć mój umysł wciąż kierował mnie mądrością. A potem, jeśli przewiniemy nieco w dół po jego autobiograficznym świadectwie o wszystkich rzeczach, które był w stanie zgromadzić i zyskać, oraz o użyteczności wszystkich rzeczy, które posiadał, gdy był w stanie zastosować je w poszukiwaniu naszego yitronu, naszego zysk, nasza nadwyżka, nasza korzyść.

W wersecie 9 mówi: „Stałem się o wiele większy niż ktokolwiek przede mną w Jerozolimie”. W tym wszystkim pozostała ze mną moja mądrość. Chodzi mi po prostu o to, że nigdzie w Księdze Kaznodziei nie znajdziemy Koheleta, który kiedykolwiek stwierdziłby, że nie jest dobrze wyposażony i mądry, aby podjąć podróż w celu odnalezienia zadania lub znalezienia rzeczy Yitron, znalezienia tej rzeczy jest to rozwiązanie dylematu upadłych warunków życia.

W istocie w epilogu na końcu książki znajdujemy to samo potwierdzenie mądrości Koheleta. W rozdziale 12 i wersecie 9 nauczyciel nie tylko był mądry, ale także przekazywał ludziom wiedzę. Gromadził więc mądrość, ale także nauczał mądrości.

Słowa nauczyciela z wersetu 10 są słuszne i prawdziwe. Zatem sam tekst świadczy o dokładności i mądrości języka, słów i koncepcji przekazywanych w całej Księdze Kaznodziei. Ale to nie tylko kwestia perspektywy.

Nie chodzi tylko o to, że Kohelet podejmuje podróż mądrymi oczami i bada rzeczy przez pryzmat mądrości. Bada wartość mądrości. Innymi słowy, odkryje, czy sama mądrość wnosi coś, co mogłoby rozwiązać dylemat Hevela.

Czy mądrość może zapewnić yitron, którego szuka? W istocie w Księdze Kaznodziei znajdujemy pewne napięcie w ocenie mądrości dokonanej przez Koheleta. Uważa, że mądrość jest bardzo pożyteczna. Tov, jest dobrze.

I zapewnia przewagę na tym świecie. Lepiej być mądrym niż głupim. Ale odkrywamy również, że mądrość ma ograniczoną zdolność do ostatecznego rozwiązania problemu Hevela.

Odkryje, że mądry człowiek podlega śmierci tak samo jak głupiec. Odkryje, że mądry człowiek podlega niektórym tajemnicom Bożego działania na ziemi w takim samym stopniu jak głupiec. Jak wspomniałem wcześniej, wiele wyroków Hevela, o których wspomina Kohelet.

Na przykład sprawiedliwy otrzymuje to, na co zasługuje niegodziwy, a niegodziwy otrzymuje to, na co zasługuje sprawiedliwy. Z pewnością wydaje się, że jest to niezgodne z tym, czego byśmy oczekiwali od świata rządzonego przez Boga. A jednak czasami zdarza się, że mądrymu przytrafiają się rzeczy, których tak naprawdę oczekuje się od głupca.

Człowiek może podejmować wszystkie właściwe decyzje na świecie. Potrafią dokonać właściwych wyborów. Mogą zabezpieczyć swoje zakłady.

Mogą zrobić wszystko, co wydaje się stosowne. Nawet ich moment jest odpowiedni, a jednak zdarza się nieoczekiwana tragedia, jakieś nieoczekiwane wydarzenie i

wszystko idzie jak po grudzie. Innymi słowy, człowiek nie może, nawet stosując mądrość, zrobić nic, co gwarantowałoby wynik takiego a takiego wysiłku.

I nasz mądry człowiek, Kohelet, zauważa, że mądrość, choć jest dobra, choć zdecydowanie zapewnia przewagę, ostatecznie nie daje gwarancji. Tego rodzaju zasadę widzimy w Księdze Przysłów. Jeśli rzeczywiście miałbyś zastosować w życiu wskazówki zawarte w Księdze Przysłów i robić to konsekwentnie, można się spodziewać, że wtedy twoje życie potoczy się znacznie lepiej.

A jednak wszyscy wiemy, że przykładem, który uwielbiam dawać, jest ktoś, kto jest w dobrej formie, dba o sprawność fizyczną, ćwiczy swoje ciało, prawidłowo się odżywia, ćwiczy, robi wszystko, co jest właściwe, aby żyć długo i zdrowo. A jednak wszyscy wiemy, że czasami zdarzają się rzeczy, które wytrącają maratończyka z pola widzenia. Zostali potrąceni przez samochód, prawda? A może znamy kogoś, u kogo zdiagnozowano raka, mimo że jest to osoba, która prawidłowo się odżywia, prawidłowo się odżywia, ćwiczy i robi wszystko, co właściwe, aby żyć długo i zdrowo.

A jednocześnie, myślę, że Kohelet powiedziałby: Znałem mężczyznę, znałem kobietę, która jadła to całe dobre jedzenie, ćwiczyła, wszystko robiła dobrze, a mimo to zostali odcięci od ziemi przez raka, ale byłoby lepiej, gdybyś dobrze się odżywił i ćwiczył, a nie jadł codziennie pączków i nie siadał na kanapie i tylko oglądał powtórki. Lepiej być aktywnym. Innymi słowy, mądrość mówi nam, jaki jest prawdopodobny wynik.

Nie gwarantuje przyszłości. Koheleta dość irytuje fakt, że mądrość nie może zagwarantować przyszłości. To w pewnym sensie sedno wielu refleksji, które Kohelet wprowadza w Księdze Kaznodziei na temat mądrości.

Niemniej jednak afirmuje wartość mądrości, wartość dokonywania właściwych wyborów w życiu. Wystarczy spojrzeć na kilka przykładów mądrości po obu stronach, negatywnej i pozytywnej. Rozdział 2 i wersety od 14 do 16 dają pewne przebiegi tego.

Rozdział 2 i werset, właściwie moglibyśmy zacząć od wersetu 12. Następnie skierowałem swoje myśli w stronę mądrości, a także szaleństwa i głupoty. Cóż więcej może zrobić następca króla ponad to, co zostało już zrobione? Zobaczyłam, że mądrość jest lepsza od głupoty, tak jak światło jest lepsze od ciemności.

Mędrzec ma oczy w głowie, a głupi chodzi w ciemności. Ale zdałem sobie sprawę, że ten sam los spotyka ich obu. Inaczej mówiąc, śmierć niweluje wszystko.

Bogaty i biedny, mądry i głupi, wszyscy dwaj muszą umrzeć. Wtedy pomyślałem w sercu, że los głupca dosięgnie i mnie. Zatem Kohelet, ten, który stał się mądrzejszy od wszystkich, którzy byli przed nim, zdaje sobie sprawę, że on także musi umrzeć.

Co zatem zyskam będąc mądrym? Powiedziałem w sercu, że to też jest piekło, być może wskazując na próżność pogoni. Innymi słowy, mądrość sama w sobie ostatecznie nie jest w stanie zapewnić żadnych trwałych rozwiązań. Bo mądry człowiek, podobnie jak głupiec, nie będzie długo pamiętany.

W nadchodzących dniach oboje zostaną zapomniani. Podobnie jak głupiec, tak i mądry człowiek musi umrzeć. Jednak w innych miejscach Księgi Kaznodziei znajdujemy potwierdzenie mądrości i wartości mądrości.

Spójrz na przykład na rozdział 4 i wersety od 13 do 16. Lepszy biedny, ale mądry młodzieniec, niż stary, ale głupi król, który nie wie już, jak przyjąć ostrzeżenie. Młodzieniec mógł przyjść z więzienia do władzy królewskiej, ponieważ mógł urodzić się w biedzie w swoim królestwie.

Widziałem, że wszyscy, którzy żyli i chodzili pod słońcem, podążali za młodzieńcem, następcą króla. Nie było końca wszystkim ludziom, którzy byli przed nim, ale ci, którzy przyszli później, nie byli zadowoleni z następcy. To też jest piekło, pogoń za wiatrem.

Zatem mądra młodzież była w stanie osiągnąć postęp w świecie, o którym rozmyśla Kohelet, ale ostatecznie mądrość tej młodzieży nie zapewniła żadnego trwałego rozwiązania. Był zysk, ale nie było to tak przytłaczające rozwiązanie, jak pomysł Yitrona, którego szuka Kohelet. W Księdze Kaznodziei znajdziesz wiele przysłów, które odzwierciedlają wyniki probabilistyczne, czyli rzeczy, które zapewnią korzyść w stosowaniu mądrości w obecnym sensie lub w obecnym wieku.

Na przykład podobają mi się niektóre przysłowia z rozdziału 11. Kilka z nich przeczytałem we wstępie. Werset 1 rozdziału 11: Rzuć chleb swój na wody, bo po wielu dniach go odnajdziesz.

Innymi słowy, musisz w pewnym sensie wyjść naprzeciw i czasami podjąć ryzyko w życiu, inwestycjach i innych celach życiowych, do których chciałbyś zastosować taką mądrość. Daj części siedmiu, tak ośmiu, bo nie wiesz, jakie nieszczęście może spaść na ziemię. Innymi słowy, zabezpiecz swoje zakłady.

Nie wszystko musi się udać, ale przyszłości nie znasz. Nie wiesz, jakie rzeczy mogą się powieść, a jakie mogą się nie udać. Tak więc, korzystając w życiu z możliwości, jakie daje ci Bóg, być może będziesz musiał zaangażować się w wiele zajęć.

Nie wkładaj wszystkich jajek do jednego koszyka, jak sugeruje współczesne przysłowie. Jeśli chmury są pełne wody, spuszczają deszcz na ziemię. Czy drzewo upadnie na południe, czy na północ, tam gdzie upadnie, tam będzie leżało.

Idea wykorzystania, gdy warunki są odpowiednie. Prawdę mówiąc, myślę, że w całej mądrości Księgi Kaznodziei znajduje się odzwierciedlenie trafności wycucia czasu. Zatem mądry człowiek wie, kiedy należy działać, i wie, kiedy należy się powstrzymać.

Zatem nie mając gwarancji przyszłości, należy zastosować taką mądrość i wycucie czasu w odniesieniu do różnych wydarzeń i różnych możliwości, jakie ma się w życiu. Kto patrzy na wiatr, nie będzie sadił, kto patrzy na chmury, nie będzie zbierał plonów. Innymi słowy, jeśli zawsze będziesz czekać na idealne warunki, możesz nigdy nie mieć szansy na odniesienie sukcesu w życiu.

Kiedy myślę o sytuacjach, z którymi musi się zmierzyć wielu moich studentów. Czy to właściwy moment, aby zaprosić tę dziewczynę na randkę? Cóż, może być tak, że jeśli nigdy nie zaprosisz tej dziewczyny na randkę lub jeśli nigdy nie zaprosisz żadnej dziewczyny na randkę, prawdopodobnie nigdy nie pójdziesz na randkę, nigdy nie wyjdiesz za mąż. Z drugiej strony, jeśli zawsze odrzucasz tego faceta, ponieważ może się to wydawać zbyt ryzykowne, cóż, może się okazać, że nigdy nie pójdziesz na tę randkę.

Lub jeśli mówisz o rozpoczęciu przedsięwzięcia biznesowego. Wiesz, jeśli zawsze czekasz na idealny moment lub idealne warunki, to może się okazać, że nigdy nie nadejdzie czas, kiedy te idealne warunki się zbiegną. Może się okazać, że nigdy nie posuniesz się naprzód i nigdy nie odniesiesz sukcesu ani nie odniesiesz sukcesu w życiu w tych różnych przedsięwzięciach.

Dlatego mądrość Kaznodziei sugeruje, że podejmowanie ryzyka jest ważne. Jest to zastosowanie mądrości probabilistycznej. Kohelet zdaje sobie sprawę, że nie jest w stanie zagwarantować przyszłości.

Są rzeczy, na które po prostu nie ma wpływu. Nawet gdy rozwinął się i urósł w mądrość bardziej niż ktokolwiek inny, kto był przed nim. Ale zdaje sobie również sprawę, że w życiu chaotycznym i pełnym trudności mądry człowiek mimo to zabezpieczy swoje zakłady i pójdzie naprzód najlepiej jak potrafi.

Rozdział 11 i werset 5 kontynuują tę kwestię. Tak jak nie znacie drogi wiatru ani tego, jak powstaje ciało w łonie matki, tak nie możecie zrozumieć dzieła Boga, Stwórcy wszystkich rzeczy. Innymi słowy, mądry człowiek nigdy nie będzie miał pretensji do Boga.

Nigdy nie będzie w stanie zrozumieć, dlaczego Bóg robi takie rzeczy w swoim czasie. Nigdy nie będzie w stanie zrozumieć przyszłości w takim stopniu, w taki sposób, aby był w stanie przez cały czas podejmować wszystkie właściwe decyzje. Prawdę mówiąc, myślę, że Księga Kaznodziei sugeruje, że gdyby ktoś był w stanie to zrobić, mógłby zostać miliarderem w ciągu kilku tygodni.

Dlaczego? Ponieważ mogli po prostu wybrać odpowiednie akcje. Mogli po prostu wybrać odpowiedni rodzaj inwestycji, aby w krótkim czasie zarobić miliony, a nawet miliardy. Ale sedno sprawy jest takie, że nawet najmądrzejszy selekcjoner akcji, nawet najmądrzejszy kapitalista biznesowy, nawet najmądrzejsza osoba, która podejmuje w życiu największe ryzyko, wciąż nie zna przyszłości.

Zatem po prostu zabezpieczają zakłady, próbując posunąć się naprzód najlepiej jak potrafią, ale nigdy nie będą stawiać na Boga. I tak niektóre z przysłów z rozdziału 11, dotyczące podejmowania ryzyka, kończą się werselem 6. Siej swoje ziarno rano, a wieczorem nie pozwól, aby twoje ręce były beczynne, bo nie wiesz, co się powie. Czy to, czy tamto, czy też oba będą sobie radzić równie dobrze.

Powtórzę raz jeszcze: mądry człowiek musi zdać sobie sprawę, że szukamy wyników probabilistycznych. Lubię nazywać to prawdopodobieństwem opatrnościowym. Innymi słowy, Kohelet uznaje, że ostatecznie wszystko jest w ręku Boga, łącznie z zastosowaniem mądrości.

Innymi słowy, dokonujesz właściwych wyborów, ale ostatecznie to Bóg przyniesie skutek. Dlatego odważamy się iść naprzód, uznając, że ostatecznie wszystko jest w rękach Boga, a mimo to posuwamy się naprzód. Zastosowanie opatrnościowych prawdopodobieństw wszystko pod opatrnością Bożą.

Innymi słowy, odkrywamy, że mądrość przybiera swego rodzaju motyw w Księdze Kaznodziei, w której Kohelet bada kwestie życia nie tylko przez pryzmat mądrości, ale także bada, czy jest coś, co mądrość może osiągnąć po pierwsze, aby uzyskać nitron, rozwiązanie dylematu upadłego stanu życia, ale po drugie, aby dowiedzieć się, czy mądrość zapewnia ropuchę, jakąś tymczasową korzyść lub cokolwiek dobrego dla człowieka żyjącego lub poruszającego się w tym upadłym świecie. I na koniec dowiadujemy się, że Księgę Kaznodziei studiuje się jako literaturę mądrościową. Jak wspomniałem we wstępie, w Księdze Kaznodziei znajdziemy Przysłowia, przemówienia refleksyjne, znajdziemy przykładowe historie, w których mądry mędrzec będzie zmagał się z pewnego rodzaju fabułą i ekstrapolował lekcja, oparta na mądrości zasada lub wskazówka z danej historii.

Mając to wszystko na uwadze, jako czytelnik musimy zrozumieć, że w podejściu do Księgi Kaznodziei należy wziąć pod uwagę to, czym jest ona jako część zbioru mądrości Starego Testamentu. Innymi słowy, w Księdze Kaznodziei nie będziemy jej czytać jak tekstu narracyjnego, nie będziemy czytać jej jak tekstu proroczego, nie będziemy widzieć tego, co mówi Pan w Księdze Kaznodziei, więc nie będziemy mieć problemu z tą poziomą perspektywą słońca. Nie będziemy oczekiwać, że znajdziemy coś w rodzaju proroczej wyroczni, w której Bóg koniecznie przepowiada przyszłość lub coś w tym rodzaju.

Po prostu nie tak zaprojektowano Księgę Kaznodziei. Nie jest to częścią tego, co Bóg robi poprzez tę księgę w swoim Piśmie Świętym. Odkrywamy również, że w Księdze Kaznodziei niektóre wskazówki hermeneutyczne, którymi się kierujemy, na przykład szukając praktycznej strony lekcji, są bardzo, bardzo ważne, bardzo cenne.

Innymi słowy, podobnie jak w Księdze Przysłów, która jest kwintesencją literatury mądrościowej Starego Testamentu, tak i my spodziewamy się, że w Księdze Kaznodziei znajdziemy zasady, które można zastosować w praktycznej stronie życia. Nawet przeglądając rozdział 11 i wersety od 1 do 6, widzieliśmy kilka przykładów tego. Pozwólcie, że przedstawię jeszcze kilka przykładów w rozdziałach 7 i 10.

Być może zaczniemy od rozdziału 10 i wersetów od 8 do 10. Czytam z NIV. W rozdziale 10 Księgi Kaznodziei w wersecie 8 czytamy: Kto kopie dół, może w niego wpaść.

Ktokolwiek przebije się przez ścianę, może zostać ukąszony przez węża. Ktokolwiek wydobywa kamienie, może doznać od nich obrażeń. Ktokolwiek rozłupuje kłody, może być przez nie zagrożony.

Czytelnik więc to czyta i myśli: o czym do cholery tu mowa? To znaczy, czy Kohelet naprawdę aż tak przejmuje się dołami, węzami, kamieniami i kłodami? A może naprawdę kryje się za tym jakaś lekcja oparta na mądrości? Sugerowałbym, że raczej interpretacyjne tłumaczenie New Living Translation jest tutaj całkiem trafne. Mam teraz przed sobą wydanie NLT z 1996 roku, które od tego czasu zostało zmienione i poprawione. Jednak w wersji 96 naprawdę pouczające będzie zobaczenie, jak tłumaczą wersety 8 i 9. Kiedy kopiesz studnię, możesz wpaść do niej.

Burząc stary mur, możesz zostać ukąszony przez węża. Kiedy pracujesz w kamieniołomie, kamienie mogą spaść i zmiażdżyć cię. Kiedy rąbiesz drewno, każde uderzenie topora wiąże się z niebezpieczeństwem.

A potem ta linia, takie jest ryzyko życia. Tego właściwie nie ma w tekście hebrajskim. To naprawdę bardzo interpretacyjne.

Ale myślę, że tutaj jest to celowe. Myślę, że chodzi o to, że aby cokolwiek osiągnąć, trzeba w życiu podjąć ryzyko. W rzeczywistości podążanie za tym zawiera wskazówki, jak być może nie tylko podejmować ryzyko w życiu, ale faktycznie odnieść sukces w podejmowaniu tego ryzyka.

Werset 10 brzmi: Ponieważ tępy topór wymaga dużej siły, naostrz ostrze. Innymi słowy, nie chodzi tylko o podejmowanie ryzyka. Nie chodzi tylko o machanie toporem.

Nie chodzi tylko o ciężką pracę i podejmowanie ryzyka, ale także o mądrą pracę i podejmowanie ryzyka. W tym odnajdziesz sukces. W rzeczywistości tekst tutaj jest znowu tłumaczeniem interpretacyjnym, które brzmi: Taka jest wartość mądrości.

Pomaga Ci odnieść sukces. W każdym razie w Księdze Kaznodziei tego rodzaju praktyczne wskazówki mądrości są rozproszone po całej księdze. Kolejnym z moich ulubionych, który może być przez niektórych interpretowany jako rodzaj refleksji nad hedonistyczną filozofią lub światopoglądem, ale nie zgodziłbym się z tym, jest rozdział 10 i werset 19 Księgi Kaznodziei, które brzmią: Uczta wydaje się dla śmiechu, a wino czyni życie wesołym.

Ale pieniądze są odpowiedzią na wszystko. Więc czytasz to i myślisz sobie: No cóż, jak to się ma do braku miłości do Boga i pieniędzy z Ewangelii Mateusza? Albo jak to się ma do 6 rozdziału 1 Tymoteusza, gdzie pieniądze są źródłem wszelkiego zła? To znaczy, wydaje się to całkiem niezynchronizowane z tym, co wiemy o tym, co Pismo Święte mówi o pieniądzach gdzie indziej. Ale kiedy się nad tym zastanowić, na przykład w nauczaniu popularnym, tego rodzaju nauczaniu, z którym mogłeś się zetknąć przez kogoś takiego jak Dave Ramsey lub ktoś inny, a które uczy praktycznych lekcji na temat inwestowania i oszczędzania na życie emeryturę i jak wyjść z długów oraz robić tego typu rzeczy, jedną z rzeczy, którą robią ci nauczyciele finansów, jest zachęcanie ludzi, aby zawsze mieli trochę pieniędzy odłożonych na ten przysłowiowy deszczowy dzień, na ten czas kiedy jest to potrzebne ze względu na sytuację awaryjną.

Słyszysz się nawet, jak mówi się o nich jako o funduszach awaryjnych. I powiedzą ci: nie trzymaj funduszu awaryjnego w zapasach. Nie miej funduszu awaryjnego w domach.

Nie przechowuj swojego funduszu awaryjnego w sposób uniemożliwiający dostęp do niego. Dlaczego? Ponieważ jeśli nie jest płynny, jeśli nie jest dostępny, to tak naprawdę nie będzie dla ciebie użyteczny w chwili potrzeby. Wygląda na to, że Kohelet przekazał nam tę samą mądrość dotyczącą pieniędzy.

W potrzebie pieniądze mają ogromną elastyczność. Dla śmiechu robi się ucztę. W pewnym sensie jest dobry, ale ma ograniczony zakres użyteczności.

A wino czyni życie wesołym, ale pieniądze są odpowiedzią na wszystko. Innymi słowy, pieniądze mogą przynosić zyski użytkownikowi w bardzo elastyczny sposób. Teraz, jeśli spojrzysz na to z praktycznego punktu widzenia i w pewnym sensie dasz Koheletowi korzyść w postaci wątpliwości, czy jest mądrym człowiekiem, jak twierdzi, że jest, i po prostu spojrzysz na to jako na mądrą wskazówkę dotyczącą tego, jak Aby poruszać się po tym pięknym świecie, przekonasz się, że traktując to przysłowie dosłownie, można odnieść wielką korzyść.

I ponownie sugeruję, że mądrość Kaznodziei można zastosować w życiu w niepewnym świecie. Kohelet widzi zatem, że mądrość ostatecznie nie zapewni rozwiązania, ale mimo wszystko jest dobra. Zapewnia przewagę w nawigacji w śmiertelnym i upadłym świecie, w którym czasami rzeczy nie dzieją się zgodnie z oczekiwaniami, niemniej jednak człowiek jest obdarowany i ma możliwość wykorzystania teraźniejszości.

Mądrość Kaznodziei stwarza okazję do lepszego wykorzystania teraźniejszości. W porządku. Dobry.